

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dolęszone jest rubus Rosmaltości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rosmaltością na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 5 zł. 12 kr., na posztamtach lwowskich 1 zł. 12 kr., na wszelkich innych posztamtach 5 zł. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi 10 zł. 24 kr. m. konw. taryfy tutejsze są kwartałne.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Do datki do Gazety Lwowskiej obejmuje dostarczenie urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku plac się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 2 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 k. konw. Za większe litery plac się wedle tego ile na wysyłany druk obciążone miejsce zajmą. Redakcyjja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N<sup>o</sup> 102.

31. sierpnia 1843.

## Przegląd artykułów.

- Wiadomości krajowe:** Z Więdnia.  
**Wiadomości zagraniczne:** Stany Zjednoczone Ameryki północnej: Mający nastąpić wybór prezydenta.  
**Portugalia:** Espartero nie pozwolono wylądować na ziemię portugalską.  
**Hiszpanija:** Depesza telegraficzna z Baryony. — Księżna de la Victoria i jenerał Seoane udają się z Bordeaux do Paryża. — Gubernator twierdzy Montjuich uznaje rząd madrycki. — Manifest Rejenta do hiszpańskiego narodu.  
**Anglija:** Izba wyższa: Bil o rozbrojeniu Irlandyi przyjęto w wydziale. — Izba niższa. — Pożar. — Starcie się angielskiej korbety z francuzkami okrętami rybaków.  
**Francyja:** Księżna de la Victoria udaje się z Paryża do Havre, a z tamąd do Anglii. — Prowincyja Kónstantyny jako osobne gubernijum dla księcia Aumale. — Prochownie około Paryża.  
**Holandyja:** Zaprowadzenie podatku od dochodów.  
**Belgija:** Dokumenta o rozgraniczeniu między Belgiją a Wielkiem Księstwem Luxemburskiem.  
**Nowiny.**  
**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Sanoka. — Z Więdnia. — Z Wrocławia. — Nowy wiatromiar.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Więdnia. —

JCHMOść najwyższém postanowieniem z dnia 13. sierpnia b. r. raczył prezydentowi nadwornej kamery baronowi Kubeck najlaskawiej pozwolić przyjąć i nosić przysłany mu przez Jmci Cesarza rosyjskiego order 5. Alexandra Newskiego.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z Nowego Jorku otrzymano w Anglii wiadomości po dzień 31. lipca. Stronnictwa zajmują się mającym nastąpić wyborem prezydenta. Terazniejszy prezydent, p. Tyler, niewielką ma nadzieję, a może i żadnej. Pan Clay jest ulubieńcem partyi whigów, która go wszelkimi siłami wspiąć będzie; jednakże przez liczbę i wpływ swych stronników największą ma nadzieję dawny prezydent van Buren. Jenerał Cass, były poseł we Francyi, ma także w zachodnich państwach liczne stronnictwo, które podobnie jak on traktatowi Waszyngtona jest nie przychylny i dla Anglii nieprzyjazny. Jenerał ten jest za wojną z Angliją i utrzymuje, że takowa wkrótce nieodzowną się stanie. — Teraz weszły tu w modę religijne spory, któremi się tutejsze pisma bardzo żywo zajmują, gdyż nauka doktora Pusey znalazła daleko większy przystęp między biskupiem duchowieństwem Stanów Zjednoczonych, niż się z początku spodziewano.

### Portugalia.

Statkiem parowym *Liverpool* otrzymano w Falmouth wiadomości z Lizbony po dzień 7. sierpnia. Takowe donoszą, że Espartero dnia 6go wieczorem na pokładzie okrętu *Malabar* do zatoki lizbońskiej zawinął. — Korespondent dziennika *Times* donosi w liście z Lizbony pod dniem 7. sierpnia: »Wczoraj w wieczór o godzinie pół do dziesiątej przybył do naszego portu Espartero na angielskim okręcie *Malabar*, który z Kadyxu dnia 1. sierpnia odpłynął, i zamysła tu czekać na przybycie swojej małżonki. Przeznaczony do Anglii okręt *Malabar* ma na swoim pokładzie także van Halena tudzież kilku dawnych ministrów Rejenta, którzy mu na wygnaniu dobrowolnie chcą towarzyszyć. Dzisiaj przed południem odbywała się przez trzy

godziny rada ministerjalna, na której się ob-  
szernie naradzano nad tą kwestyją, czy należy  
przychylić się do żądania *Es partera*, jeźli-  
by prosił o pozwolenie wyładowania. Powód, że  
tutejszy hiszpański poseł, który dotychczas  
trzymał za *Es parterem*, przysłał dziś nie-  
spodzianie podczas naradzania się ministerjum  
oświadczenie, że uznaje terazniejszy rząd ma-  
drycki, skłonił nagle wahający się dotychczas  
zamysł naszego gabinetu, i zdecydowano, że  
*Es parterowi* ani wyładowania pozwolić,  
ani też go salwami i t. d. jako Rejenta uznać  
nie można. Do godziny czwartej dziś po po-  
łudniu nie prosił jeszcze *Es partero* for-  
malnie o pozwolenie wyładowania, ale dał do  
zrozumienia, że takowe byłoby mu bardzo  
przyjemne. Jak słyhać, dano mu już odmo-  
wną, na postępek hiszpańskiego posła opartą  
odповідź. Z pewnością twierdzić mogę tak  
pisze korespondent, »że on tutaj nie wyładuje,  
lecz na tym samym okręcie *Malabar* albo do  
Anglii, albo też może do Gibraltaru popłynie.«

### Hiszpanija.

*Moniteur* z d. 18. sierpnia zawiera następujące  
telegrafem nadesłane depesze z Hiszpanii:  
Bajona dnia 16. sierpnia. »Księżę de  
la Victoria zawinął do tutejszego portu na  
angielskim parowym statku; przybył on w za-  
miarze wzięcia na pokład księżnej de la Vic-  
toria; niewyładowawszy, udał się w dalszą  
podróż.«

Z Bordeaux d. 16. sierpnia. »Księżna  
de la Victoria i generał Seoane odje-  
chali ztąd do Paryża.«

Z Perpignan d. 17. sierpnia. »Bry-  
gadyjer Echalecu napisał dnia 13. sierpnia  
do generała Arbutnot, że załoga twierdzy  
Montjuich uznaje rząd madrycki. W nocy na  
15. sierpnia rozbrojono w cytadeli barceloń-  
skiej batalijon ochotników. Brygadyjer Prim  
był dnia 15go w Barcelonie spodziewany.«

Dzienniki madryckie zawierają teraz mani-  
fest, który *Es partero* na pokładzie statku  
parowego *Betis* wydał dnia 30. lipca do hisz-  
pańskiego narodu. Takowy brzmi jak nastę-  
puje: »Jako Rejent przyjąłem urządowanie kró-  
lestwa, by utrwalić konstytucyję i tron Króla-  
wej, gdy opatrność uwieńczając szlachetne  
usiłowania narodu, dobra te od despotyzmu  
ocaliła. — Jako pierwszy urzędnik kraju zło-  
żyłem przysięgę na konstytucyję: nigdy jej  
nie naruszył, nawet dla własnej obrony kon-  
stytucyi przed nieprzyjaciółmi; a ci zawdzię-  
czają swoje zwycięztwo litylko memu ślepemu  
poważaniu jej; krzywoprzysięczą zostać, nie było

w mojej naturze. — Winnęj sposobności wi-  
działem, w jaki sposób panowanie ustaw przy-  
wrócić się dawało; miałem nadzieję, że w wy-  
znaczonym przez konstytucyję dniu oddam Kró-  
lowej wewnątrz spokojną a za granicą poważaną  
monarchyję. Naród okazał mi, że bacność  
moję oceniać umieć; ustawiczne radosne okrzyki,  
które nie ustawały nawet w tych miastach, gdzie  
insurekcyja swoją głowę podniosła, uchylały  
odemnie wszelką wątpliwość względem ich woli,  
jakkolwiek mogły być wzburzone umysły w nie-  
których głównych miastach, poza których mury  
bezzład się nie rozpościerał. — Insurekcyja  
wojskowa, nie mająca żadnego powodu, do-  
konała przez bardzo słabą mniejszość rozpo-  
czonego dżicta. Opuszczony od tych, których  
tylkoć wiodłem do zwycięztwa, ujrzałem się  
się w konieczności przeniesienia się na obcą zie-  
mię, podczas gdy moje życzenia do uszczęśli-  
wienia mojej ojczyzny nigdy się nie zmieniają.  
Jęj sprawiedliwości polecam tych wiernych, któ-  
rzy mnie nie opuścili i nawet w najkrytyczniej-  
szych chwilach dla prawnej sprawy przychylni  
nymi pozostali. Kraj znajdzie w nich zawsze  
rzetelne sługi swoje. Na pokładzie statku pa-  
rowego *Betis*, dnia 30. lipca 1843. Księżę de  
la Victoria.«

Kadyx przyjął generała Concha z okrzy-  
kami radości; wyszła naprzeciw niemu znaczna  
część mieszkańców; moderadosowie towarzy-  
szyli mu w przejeździe przez miasto; potem  
pojawiwszy się na balkonie miał do zgroma-  
dzonego ludu przemowę, którą zakończył trzy-  
krotnym okrzykiem: Niech żyje wolność, Kró-  
lowa Izabela i ministerjum Lopeza.  
Kilku członków ajuntamentu uszło z miasta;  
Concha ustanowił administracyję municy-  
palną; milicyję miejską rozbrojono bez naj-  
mniejszego oporu.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 17.  
sierpnia. Bil o rozbrojeniu Irlandyi prze-  
szedł dziś w wieczór przez wydział bez od-  
miany. Hrabia Fortescue, następcą po lor-  
dzie Normanby jako lord porucznik Irlandyi  
pod przeszłym rządem whigów, oświadczył przy  
tej sposobności swoje zdanie o stosunkach ir-  
landzkich, i wyświelał szczególniej korzyści  
zabezpieczenia duchowieństwa katolickiego, ró-  
wnie jak i rozszerzenie katolickiego instytutu  
w Maynooth. Poinieniony lord nie sprzeciwiał  
się przedłożonemu bilowi; utrzymywał, że ta-  
kowy w tamtejszych stosunkach jest potrze-  
bny, ale nie uważał go za środek zbawienia i  
dla tego wzywał rząd do użycia innych środ-

ków, któreby reformę rzeczonych kościelnych stosunków sprowadziły. Poczem pojedyncze klauzule bilu przyjęto bez sprzeczki, a na dziś nakazano przedłożenie sprawozdania wydziału.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 16. i 17. sierpnia. Pośpiech, z jakim się izba zajmowała sprawami, oznaczał, że wkrótce posiedzenia zamknięte będą. Dla tego debaty w dniach ostatnich nie zawierają nic ważnego; takowe były częścią za mało rozbiierane, częścią ograniczaly się na podrzędne przedmioty. Na posiedzeniu dnia 16. przeszedł nareszcie przez wydział po wielkim oporze partyi radykalnej bil, dotyczący zwolania zostających na żołdzie żołnierzy inwalidów tudzież przedłożona izbie wyższej przez lorda Campbell i przez takową już przyjęta ustawa o paszkwalach.

Londyński korespondent dziennika *Hamburger Börsenhalle* donosi pod dniem 19. b. m., co następuje: »Straszny pożar sroży się tój chwili w pobliżu londyńskiego mostu w szerokim pod nazwiskiem *Toppings-Wharf* znanym gmachu, który się już w gruzy rozwałił. Podobnież telegraf Watsona i kościół ś. Olawa pogarnęły płomienie. O godzinie czwartej po południu płonął już kościół i telegraf. Trzy okręty, których jednak nie znam nazwiska, zaczęły się palić.

Do Londynu nadeszła ta nieprzyjemna wiadomość, że prawie przed trzema tygodniami koło Nowej Fundlandyi między angielską koraletą *Electra* a francuzkami statkami rybaków zaszło bardzo ostre starcie się. Francuzcy rybacy zarzucili swe sieci na angielskiej przesterżeni, i napomnieni kilkakrotnie nie chcieli się cofnąć, poczem okręt *Electra* dawszy do nich ognia, zabił jednego człowieka a drugich kilku zranił. Gubernator Nowej Fundlandyi, Sir John Harvey uznał ten wypadek za tak ważny, iż posłał bryg *Science* z depeszami do rządu; statek ten zawinął dnia 11. sierpnia do Rorku. A że i w Otahajty francuzkie i angielskie okręty nie bardzo się z sobą zgadzają, przeto obawiamy się, aby i tam podobne starcia nie wyniknęły.

### Francyja.

Z Paryża dnia 18go sierpnia. Księżna de la Victoria w towarzystwie jenerala Seoane przybyła do Paryża; uda się ona niezwłocznie do Havre, z kąd do Anglii odpłynie.

Wiadomość o mianowaniu jenerala Bugeaud marszałkiem Francyi przyjęły handlowe miasta południowej Francyi, mające wielki

udział w sprawie algiérskiej, z nadzwyczajnym zapalem, i jako znak, że rząd postanowił szczerze zająć się sprawą afrykańską, a przeto samo do uprawy i spokojnego pielęgnowania tamtejszych ziemiopłodów stanowczo się przyłożył. Dotychczasowe prace kolonizacyjne chociaż od kilku miesięcy bardzo czynnie i z podwojonym kosztem wykonywane, zawsze jeszcze w skutkach swoich nie odpowiadają może przesadzonym żądaniom agentów, którzy stosunki wybrzeży francuzkich na Śródziemnym morzu nadzwyczaj wynoszą. Zresztą dla południowej Francyi byłoby rzeczą najpożądaną, gdyby domniemany plan gabinetu tuileryjów zamienienia Algieryi w wicekrólestwo dla księcia Aumale do skutku przyszedł. W tój chwili mówią tu w Paryżu mocniej niż przedtem o tym rzeczywistym lub domniemanym projekcie, który, jak niesie pogłoska, tém łatwiej może być uskuteczniiony, ileż prowincyja Konstantyny czyli Oranu ma być jako osobne gubernijum dla księcia Aumale uorganizowana, tak, iż pomieniony książę w tym ograniczonym zakresie znalazłby sposobność uzdatnienia się do administracyi całej francuzkiej Afryki, a przeto samo zawczasu już przygotowanyby opinię publiczną do mianowania go ostatecznie Wicekrólem algiérskim. A chociaż taki plan znalazłby liczną opozycyję, jednakże panująca polityka okazała nie w jednej okoliczności, iż stałością i obrotem swoim największe trudności tak szczęśliwie pokonywać umie, że i tym razem o pomyslném dopięciu ję zamiarów wątpić nie można.

W każdej z odosobnionych warowni, które otaczają stolicę, znajdują się na obudwach na przeciw sobie położonych kończynach dwie prochownie. Mur równie jak i dach każdego z tych gmachów ma 3 metrów grubości. Oprócz tego prochownie te są opasane murem tak, iż nikt do nich przystąpić nie może. W taki sposób Paryż jest już teraz czterdziestą podobnemi prochowniami otoczony. Mówią, że wszystkie oboczowe baraki, znajdujące się od roku 1840 w przyległych okolicach Paryża, w następnym roku zniszone będą, a wojsko przeniesie się do nowych koszar, które z nadzwyczajnym pośpiechem pośród odosobnionych warowni powstają.

— dnia 17go sierpnia. Od dni kilku nie donosi telegraf z Hiszpanii nic ważnego. Atoli nadzwyczajny goniec gabinetowy przwiózł nam wczoraj świeże wiadomości z Madrytu, które po dzień 11. b. m. sięgają. podług tychże panował szczególnież między liberalną partyją taki zapal dla Królowej Iza-

beli, od czasu jak gabinet Lopez za uznał ją za pełnoletnią, jakiego się nigdy nie spodziewano. Mianowanie pana Olozaga gubernierem Królowej i posunięcie brygadiera Prim na jeneralnego kapitana Katalonii przyczyniły się nie mało do pojednania liberalistów z moderadosami, tak, iż mające nastąpić wybory niezmiernie pomyślnie dla sprawy monarchicznej wypadną. Prawda, że w niektórych miejscach Galicyi i w prowincyi biskajskiej panują jeszcze zawichrzenia pojedynczych fakcyj. Co się dotyczy przebiegów junty w Galicyi, takowe polegały na tej nadziei, że Espartero nie opuści Hiszpanii, lecz że na pokładzie okrętu *Malabar* czekać będzie pomyślniej chwili, aby utraconą swoją rejencyję znowu odzyskać.

Pierwszy akt, którym pan Olozaga objęcie swego urzędu u Królowej oznaczył, było następujące oświadczenie:

»Dotychczas panował zwyczaj, iż wszystkie listy, któreś Wasza Król. Mość pisywała, przed odesłaniem, przez opiekuna lub najwyższą ochmistrzynię czytane być musiały. Ja nie umiałbym cenić honoru, którym mię, przez mianowanie gwernerem Waszjej Król. Mości zaszczycono, gdybym jak najspieszniej nie zniósł tego tak poniżającego zwyczaju. Wasza Król. Mość możesz pisać bez przeszkody w każdym czasie i do kogo Ci się podobać będzie, i bądź przekonana, że nikt tych listów kontrolować się nie poważy.«

### **Holandyja.**

Pogłoska, że w Holandyi ma być zaprowadzony podatek od dochodów, potwierdziła się. Na posiedzeniu izby niższej Stanów jeneralnych d. 13. sierpnia przedłożono dotyczący wniosek do ustawy. Podług tego od wszelkiego dochodu, od nieruchomości, rentów długu krajowego, urzędów, pensyj tymczasowych, i t. d. i t. d. będzie płacony podatek, a to od nieruchomości i rentów po pięć od sta. Podatek od pensyj wynosi 5 do 10 procentu. Instytuty ubogich i dobroczynności, kościoły i księży również jak i oficerowie tudzież asygnacje skarbowe są od podatku uwolnione.

### **Belgija.**

Z Bruxeli pod dniem 13. sierpnia donoszą: Przed kilką dniami nadesłano tu urzędowe dokumenta, dotyczące rozgraniczenia między Belgiją i Wielkiem Księstwem luxemburskiem również jak i między Belgiją a królestwem holenderskiem. Zawierają one spory tom. Prócz samych układów i dwóch protokołów opisują-

cych rozgraniczenie, zawierają także obszerną mapę złożoną ze 120 kart o całej rozciągłości granicy, a prócz tego 500 planów cząstkowych, które wchodząc w najdrobniejsze szczegóły, oznaczają całą linię, która Belgiją od obudwóch sąsiednich krajów ma rozdzielać.

---

## **N O W I N Y.**

I u nas zaczynają się obrywać chmury z wieńcami, stanze, sonety, madrygaly dymią kadzidłem, może przyjdzie do tego, że idąc wzorem szalu zamorskiego, zaprzągnięciem się do rydwanu jakiego teatralnego bożyszczka. Nie chcemy tej splecnowatej uwagi zastosować do tryjumu pani Stöckl-Heinesfetter dnia 29. b. m., którą po kilkokrotnym przywołaniu obyspano wieńcami i niemieckimi wierszami, bo w roli Fidelio zasłużyła ta wielka artystka na najwyższe oznaki zadowolenia. Miłość małżonki, która po wielu trudach rozkuwa kajdany więzionego niewinnie zbrodniarza stanu, nie może mieć dzielniejszej reprezentantki. Bo też natura wyposażyła ją głosem, który jasny, pełny, okrągły, zarówno w wyższych jak niższych tonach, któremu snadno dwie oktawy w jednej przebiegać chwili, który pod wodzą czucia i dramatycznego pojęcia śpiewu owłada umysły słuchaczy. Dyrekcyjja teatru będzie miała po wyjeździe miłego nam gościa twardą przeprowę z naszą publicznością, która jak rozłakomiony słowiczeimi języki Lukul nie zaspokoi się lada powszednim pokarmem. — Pięknato dusza muzycznego wieszczka Beethovena, który na takim tle osnawał swe czarujące melodyje!

Popisy w tutejszej pływalni odłożone zostały na środę na d. 30., a to z powodu nieobecności Najdostojniejszego Arcyksięcia Gubernatora, który dopiero dnia wczorajszego zrana z podróży swęj do Cieszyna do naszej stolicy powrócił. Niechże tą okolicznością ci sprostują nasze w poprzedniczzej Gazecie podanie, którzy się na d. 28. zadługo przeglądali w zwierciadle stawu pałczyńskiego, nie ujrawszy żadnego delfina w czaku z ładownicą i karabinem łamiącego nurty uczonym sposobem.

Wiész czytelniku, żeśmy zmazali epitet Lwowskie Nowiny, teraz piszemy wprost Nowiny, co niech Ci będzie dowodem, żeśmy z Lamartinem nieprzyjaciołmi centralizacyi, że na wszystkich punktach kraju zbieramy to, co publiczność obchodzić może. — Otóż umieszczamy tu poniżej Nowiny z różnych stron nadesłane:

Z Karlsbadu dnia 12. sierpnia. W tych dniach dawał tu w przejeździe swoim do Dreżna koncert na fortepianie rodak nasz Teodor Wodnicki, młody artysta z Warszawy. Mimo przesylenia tutejszych gości kąpielowych, którzy się nastuchali po większej części najpierwszych mistrzów, jak to: Liszta, Thalberga i innych, umiał jednak nasz ziomek zająć wszystkich uwagę, szczególnie Polaków przez swoją z polskich *motiwów* ułożoną fantazyję. W fantazyi Thalberga na temat z *Lutnatyczki* wykonał po mistrzowsku tak trudne chromatyczne pasażę przez oktawy, a to przebiegając z góry i na dół przez całą klawiaturę. Możemy śmiało temu wzrastającemu talentowi rokować najlepszą przyszłość. Życzyłby należało, aby p. Wodnicki dał się więcej słyszeć w własnym kraju, tudzież w Poznańskim i w Galicyi, gdzieby równie jak za granicą umiano ocenić jego usiłowania.

Z Szczawnicy w liście z dnia 13. b. m. przemawia do nas korespondent temi słowy: Szanowna Gazeto! Ty arko przymierza (starego czy nowego?) naszego krajowego życia, ty Nestorko naszych Nowin i Nowinek! — Po długiej apostrofie mówi dalej korespondent: Co było gustu w głowach, zamożności w szkatule, usłużności w Krakowie, to wszystko w jeden punkt spłynęło, jednego wieczora zabłysło. Było bal kawalerski, na który się czterdzieści kilka osób złożyło. Gospodyniami były panie: Rusocka, Gorajska, Brandis i Marszałkiewiczowa, gospodarzami zaś panowie: Lipowski, Marszałkiewicz, Kłodziński i Rogawski. Pierwsze przyjmowały gości, a drudzy podzielili między siebie departamenta kuchni, zaprosin, usługi i t. d. Z tej zabawy ma jakaś część wpłynąć dla pogorzalców Zmigrodu. — Szczawnica tak licznie jak tego roku nie była nigdy zaludniona. O pomieszkaniu bardzo trudno. Dwa wielkie wezbrania sąsiedniego Dunajca, przez który się przeprawiał trzeba na tratwie do Szczawnicy, i przypadające deszcze nie zdołały umniejszyć naszej wesołości, bo na wszelką dolegliwość mamy tu opium muzyki, tańców, asów i gawędki niewieściej, boć to nie gaz i kwas tutejszej wody uzdrowia niemoc i i leczy smutek, lecz magnetyzm towarzyskiego życia. (Innego w tej mierze zdania są kąpiele lubiejskie.) Dla częstych deszczów woda mineralna mniej była niż zwykle skuteczną, bo przez pory nader gąbkowatej ziemi woda deszczowa rozтворяła jej gazy i sole. Kąpiele

tutejsze są jednak skuteczniejsze od wielu innych, o czém przekonać się można z szanownego dziełka: *Wody mineralne szczawnickie* (przez naszego słynnego chemika Toresiewicza rozebrane, a dra Krattera opisane), które we Lwowie w r. 1842 u Pillera po polsku wyszło.

Z Brzeżan dnia 25. sierpnia. Nasze miasto zapatrując się na stolicę, było świadkiem dnia 24. b. m. konnych wyścigów. Arenę mającą 700 sążni długości ustrojono po bokach w igrające z wiatrem chorągiewki. Zabawa ta zasługuje o tyle na uwagę, że dochód z zakładów wyścigowych poświęcono na zasilenie funduszu tutejszych ubogich. Zakłady wyścigowe w sześciu różnych biegach wygrali jednomyślnym wyrokiem sędziów, porucznicy: hrabia Harrach, Szaibel, Biedermann, i podporucznicy: hrabia Starzeński, Płonecki i Desmarches.

W sobotę dnia 27. b. m. odbył się bal na korzyść pogorzalców Zmigrodu, dany przez tutejszą wojskowość przy uproszonym zajęciu się tutejszego magistratu. J. Cz.....i.

W Rzeszowie odbyła się uroczystość z powodu nadanego przez Jego C. K. Mość Cesarza Ferdynanda tamtejszemu obywatelowi i aptekarzowi Hilbowi małego złotego orderu jako cywilnej oznaki honorowej.

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Sanoka, dnia 26. sierpnia. Na jarmarku odbytym w Rogach na ś. Bartłomieja, było do 1500 wołów podolskich pół ciała mających, a parników przeszło 500. Podolskie woły wszystkie zostały sprzedane, gdyż kupców potrzebujących wołów na opas zjechało się mnóstwo, a nawet z sąsiednich obwodów; najdroższą parę takich wołów płacono po 95 zr. m. k. i tak coraz niżej aż do 60 zr. m. k. Parników i dojnego bydła nie kupiono. Mimo znacznej konkurencyi kupców, cena spadła o kilka zr. m. k. na parze, w porównaniu z cenami na poprzednich jarmarkach i na targach po miasteczkach.

Zresztą nie masz teraz w Sanockim żadnego handlu. Wódka idzie tylko na miejscową potrzebę; garniec okowitej w większych partjach dostać można po 16 kr. m. k., a może jeszcze i tanięj, gdyż miejscami są jeszcze znaczne zapasy, a tu brak naczynia do nowego wyrobu.

Żniwa w Sanockim już przed dwoma ty-

godniami rozpoczęto, i po nizinach prócz owsa pokończono. Po górach zaś nad granicą węgierską nie wiele co dotąd zebrano. Burze, nawalnice i grady bardzo wiele szkody narobiły; najmniejsze nawet potoki powystępowały z brzegów; woda pozabierała zboże w kopach i na pomieci, i miejscami całe łany ziemniaków w niwecz obróciła. Po lasach powywracała buki znacznej grubości z korzeniami, a nawet miejscami połamała; jakżeż dopiero uciepieć musiały lasy sosnowe i jodłowe. — Zboże nie będzie w tym roku namłotne. W górach kmiotek uciepi niedostatek, gdyż w tym roku owies przez burze połamany, a więc niedościgły już koszą; a do tego nie masz nic owoców, które on w innych latach zwykł suszyć i niemi się żywić. — Idzie jeszcze tylko o to, jaki plon ziemniaki wydadzą; nać ich obiecuje dosyć, jednak pod krzakami jest nie wiele, a co gorsza, po nad granicą węgierską było już kilka przymrozków.

*Z Wiednia, dnia 18. sierpnia.* W tym tygodniu było na poniedziałkowym targu 1751 wołów; w tej liczbie znajdowało się 800 wołów galicyjskich przystawionych przez handlarzy z Ołomuńca, i 951 wołów węgierskich; wszystkie sprzedane zostały rzeźnikom na nogach, cetnar po 42 do 43 zr. w. w. W środę było 400 wołów z Węgier i te zakupili rzeźnicy na nogach. W czwartek nie było nic wołów na tutejszej targowicy. — Między tegoroczną i przeszłoroczną ceną wołowiny w Wiedniu jest różnica 8 zr. w. w. na cetnarze.

*Z Wrocławia, dnia 16. sierpnia.* Handel wełną był u nas od niejakiego czasu w uśpieniu, tylko wełnę jagnięcą bardzo kupowano. Toż samo i wełna cienka w runach z odeszłych owiec łatwy miała odbyt po dobrych cenach. Ale o wełnę jednej strzyży nikt się nie pytał. Dopiero od dwóch tygodni i ta ostatnia wełna zaczyna iść w handel; popęd do tego dało kilku kupców z Anglii, którzy codziennie prawie zakupują wełnę jednej strzyży tak szłąką jak i polską, płacąc o 2 do 3 talarów na cetnarze wyżej ceny naszego ostatniego jarmarku. Za przykładem kupców angielskich poszli także niektórzy krajowi fabrykańci, również dwa wielkie domy handlowe z Sedan, i komisant z Verviers.

Wełny polskiej i rossyjskiej dowieziono tu dość znaczną ilość, tak, iż w tej chwili jest jej na składzie 8 do 9000 cetnarów. Spodziewamy się, iż na jarmark październikowy będzie tu ogółem do 30,000 cetnarów wełny. — Z Rossyi miewaliśmy zwykle wełnę źle wymytą; teraz zaś wełna z tego kraju w wielkich partjach tu przysyłana odznacza się najpiękniejszym wymyciem, i ma łatwy odbyt do Niderlandów. Handel wełną przy dzisiejszych cenach niebezpieczeństwem nie grożących, zanosi się na dobre, i według wszelkiego podobieństwa nie prędko w nim reakcja nastąpić może.

(*Preuss. Handl. Zeit.*)

## Nowy wiatromiar.

Pisma francuzkie podają opis wynalezionego w Rochefort wiatromiaru, czyli narzędzia do wskazywania kierunku i siłności wiatru, i do odgadywania na kwadrans a czasem i na pół godziny zmian w wiatrze zająć mających. Mechanik nadworny Hohnbäum w Hanowerze zrobił to narzędzie z samego opisu gazet francuzkich, i tak się o niem w Gazecie hanowerskiej wyraża: Mała chorągiewka w pokoju na stoliku pod dzwonem szklanym ustawiona, wskazuje natychmiast kierunek wiatru. Jeżeli się dzwon szklany zdejmie, wtedy zaczyna się ona bardziej kołysać, tak dalece, że nawet do koła się wykręca, czego przyczyną jest zapewne wszelki, choćby najmniejszy ruch powietrza w pokoju. Przybrywszy ją znowu dzwonem, ułoży się ona niebawem w kierunku wiatru na dworze wiejącego. Za pomocą kawatka żelaza po za tym dzwonem trzymanego, można tę chorągiewkę skierować w dowolny kierunek; atoli usunąwszy żelazo, chorągiewka wróci w oka mgnieniu do swego poprzedniego kierunku. Ponieważ narzędzie to wskazuje też zmiany wiatru na niejaki czas naprzód, okoliczność ta powinna być skazówką do zastosowania go w żeglarstwie. Z tego ostatniej własności, Francuzi nazwali to narzędzie barometrem wiatrowym.

## TEATR POLSKI.

Jutro: *Spazmy modne*, komedyja w 3ch aktach.



Do dzisiejszej Gazety dołączone jest (na osobnym półarkuszu) doniesienie literackie księgarni p. Edwarda Winiarza we Lwowie i Czerniowcach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)